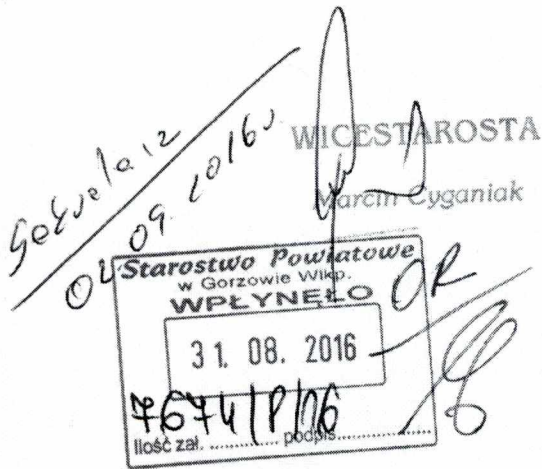


Witnica, 29.08.2016



STAROSTA POWIATOWY
Pani Małgorzata Domagała

ul. Pankiewicza 5-7

66-400 Gorzów Wielkopolski

**Jako przedstawicielka mieszkańców
Witnicy składam petycję o wstrzymanie budowy
pasa startowego paralotni na Osiedlu Zachodnim**

Uprzejmie proszę o pozytywne rozpatrzenie naszej petycji.

Wg tablicy informacyjnej dowiadujemy się, że jest to budowa hali magazynowej/hangaru.

Pozwolenie na budowę!

Niepokoï nas fakt nasilających się startów, lądowań oraz przelotów motolotni nad naszymi posesjami.

Chciałabym zwrócić uwagę, że liczne loty paralotni mogą wywołać bardzo negatywne skutki w naszym życiu osobistym, a także szkodzić środowisku przyrodniczemu:

- 1) Uciążliwy hałas emitowany z silnika, ciągłe buczenie ,może być przyczyną wielu nerwic u małych dzieci, u osób starszych i chorych, a może i pogorszenia ich stanu zdrowia psychicznego.

2) Loty paralotniarzy stają się coraz bardziej niebezpieczne i dla zwierząt: jest to obszar pogranicza parku krajobrazowego Ujście Warty (czyż można wyznaczyć ptakom granice).

Obawiam się bardzo o komfort życia ptaków i innych zwierząt:

- * ORZEŁ BIELIK nieopodal ma gniazdo i tu jest jego teren łowiecki, z którego także korzysta MYSZOŁÓW,
- * w ogrodzie u pp. Landwójtowicz osiedliły się DUDKI i JASKÓŁKI,
- * bardzo często można spotkać na tym terenie CZAPLĘ SIWĄ, ŻURAWIA i oczywiście BOCIANA BIAŁEGO,
- * od czasu do czasu przylatuje stado CZAJEK,
- * przede wszystkim trzeba pamiętać, że jest to teren przelotu wielu stad ptaków wędrownych, nie koniecznie wiosną i jesienią,
- * w życiu codziennym towarzyszą nam pośród domostw BAŻANTY,
- * stale pasą się SARNY i odbudowana populacja ZAJĄCA,
- * są ludzie, którzy widzieli WILKI.

Rodzi się pytanie, co jest ważniejsze- czy tak powinno być, że jedni czerpią przyjemności z rekreacji i sportu, a dla innych jest to ZMORA?!

Jeszcze raz bardzo proszę o pozytywne rozpatrzenie naszej petycji.

Podpisy:

P.S.

Z myślą o spokojnej, cichej i bezpiecznej starości wybudowaliśmy w sąsiedztwie dom jednorodzinny.

(Cierpię na nadciśnienie tętnicze, a mój mąż na nadczynność tarczycy).

Zostaje naruszane nasze poczucie prywatności oraz bezpieczeństwa. O każdej porze dnia czujemy się inwigilowani z powietrza. Nie mamy spokoju i ciszy!